

Opowiadanie „Gra w zielone”

Robi się coraz cieplej. Promienie słońca ogrzewają zamarzniętą po zimie przyrodę, wiosenny wietrzyk gładzi kwiaty, krzewy i gałęzie drzew... „Chyba przeniosę się z powrotem do jamki o korzeniach dębu- myśli Jeżyk, wychodząc na przedszkolne podwórko ze swojego mieszkania pod schodami. Robi się taka piękna pogoda...”

- Wiosna nadchodzi, ciepło nas wita, dzień coraz dłuższy, wszystko rozkwita...- nuci, rozglądając się dokoła i wystawia pyszczek do słońca.

- Dzień dobry!- słyszy za sobą znajomy głos. To wiewiórka, którą poznał jesienią, wychyla się ze swojej dziupli, aby obejrzyć wiosenny świat.

- Dzień dobry, jak miło cię widzieć!- cieszy się na jej widok Jeżyk. Wiewiórka zbiega na ziemię i dotyka łapką zielonego źdźbła trawy.

- Grasz w zielone?- pyta wesoło.

- Gram!- odpowiada Jeżyk i ukradkiem spogląda na mały krzaczek z zielonymi listkami.

- Masz zielone?

- Mam!- woła Jeżyk i przysiadła pod krzaczkiem. Wiewiórka pęka ze śmiechu. Właśnie otwierają się drzwi przedszkola i na podwórko wybiegają dzieci.

- Patrzcie w naszym ogrodzie robi się zielono!- cieszy się Jola.

- Pójdźmy do lasu- mówi pani Ania. - Zobaczymy, jak przyroda rodzi się do życia. I rzeczywiście w lesie widać zielone pączki na drzewach, młodą zieloną trawę, pierwsze kwiaty. Dzieci patrzą dokoła i uśmiechają się.

- Uwaga! Uwaga! Konkurs!- ogłasza Jeżyk. - Rozejrzyjcie się wokół. Kto znajdzie najwięcej oznak wiosny, ten ułoży ze mną wiosenną piosenkę! Przedszkolaki obracają głowy na wszystkie strony i po chwili zaczyna się wyliczanie:

- Kępki trawy!- woła Bartek.

- Pączki na drzewach!- wtóruje mu Kasia.

- I na krzewach!- dodaje Michaś.

- Słychać jak ptaki śpiewają- zauważa Staś.

- O, a tam rosną krokusy!- cieszy się Jola.

Sam już nie wiem kto wygrał- zaśmiewa się Jeżyk. - Najlepiej będzie jeśli ułożymy piosenkę razem.

- Zobaczcie, znalazłem jeszcze coś zielonego- mówi nagle Iza i pokazuje leżące w trawie zielone opakowanie po cukierkach. - Ale to się chyba nie liczy, prawda?

- Pewnie, że się nie liczy- odpowiada Jeżyk. - Ktoś tu po prostu naśmiecił! - mówi i fuka gniewnie.

W końcu przychodzi czas na powrót. - Po drodze możemy zacząć układać naszą piosenkę o

właśnie- mówi Jeżyk i śpiewa wesoło kilka pierwszych słów... Jak to dobrze, że wiosna już przyszła.

Pytania pomocnicze do przeczytanego opowiadania:

- Jaka pora roku nadeszła?

-Po czym Jeżyk poznał, że zaczęła się wiosna?

- Z jakimi zwierzętami rozmawiał Jeżyk?

- Dokąd dzieci wybrały się na wycieczkę?

- Jaki oznaki wiosny odnalazły dzieci?